

GŁOS WĄGROWIECKI

Pojedynczy numer 10 groszy.

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowie w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odroczeniem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na poczeko miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych sła wyższą, przyszkód, w zakładzie, strajków lub t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorki nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuszki 5. Tel. 126.
Ogłoszenia 12 groszy wiersz milim., na stronie 5 lin. Reklamy na stronie 4 lin. na 1-zej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadziele” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Reklamę niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują się do godziny 11-tej przed południem w dniu wydania numeru.

Nr. 23.

Wągrowiec, wtorek dnia 21 lutego 1933 r.

Rok VIII

Zerwanie maski

Profesor Uniwersytetu Poznańskiego o wolności nauki

Na łamach „Dziennika Poznańskiego” profesor Uniwersytetu Stanisław Nowakowski ogłasza artykuł pt. „Zrywam maskę”, w którym szeroko omawia zagadnienie nowej ustawy o szkołach akademickich, wskazując przytem na perfidję wystąpienia t. zw. „oboza narodowego” głoszącego szczytne hasła wolności nauki i pod tym płaszczykiem dopuszczającego się „niecznych” nieraz czynów.

„My za wolność” — „my za autonomię uniwersytetu” — „jeżeli nie zwyciężymy, nauka upadnie” — nauka w niebezpieczeństwie — itd. W imię tych hasel obrzucono błotem i jajami profesorów wszechnic polskich. W imię wolności nauki głoszone hasła nienawiści rasowej. W imię wolności nauki podnoszą ręce na nauczycieli zasłużonych, a nieraz i sąsiadów. W imię wolności nauki bito kolegów.

„Wolność nauki — pisze dalej prof. Nowakowski — to nie tylko wolność wykładowania i nauczania, lecz wolność myślenia, wolność posiadania tego lub innego światopoglądu,

wolność wypowiedziania się zgodnie z tym światopoglądem, wolność „wynajęcia naukowego”. Ponadto prawdziwa wolność nauki wymaga jeszcze czegoś więcej, a mianowicie szacunku do cudzych wyznań, cudzych myśli i przekonań — bądź naukowych, bądź społeczno-politycznych, bądź religijnych lub ateistycznych.

„Czyż przykłady z niedawnej przeszłości świadczą o tem, że pojęcie wolności jest tak a nie inaczej pojmowane przez dzisiejszych obrońców wolnej nauki? Życie aż nadto dobitnie potwierdza, iż te hasła, jakie ostatnio rzucane są przez „Stronnictwo Narodowe”, to puste frazesy, to fałsz, to obłuda.

Te i inne fakty — konczy prof. Nowakowski — aż nadto świadczą, iż „szlachetny” odruch młodzieży „narodowej” jest w masce, gdyż od pierwszego dnia swego istnienia nie wykazała ona najmniejszego szacunku do przekonań i wiary swych kolegów, nie wykazała prawdziwego zrozumienia wolności nauki. „Wierzę, że zrywam tę maskę, pokazując prawdziwe oblicze tych, którzy bijąc pro-

fesorów, tępią swą działalnością wszystko to, co prawdziwie zwane jest wolną myślą i mają bezcelowość kaląc tak święte słowa jak wolność nauki.”

Entuzjastyczne powitanie prez. Roosevelta w Nowym Jorku

Nowy Jork, 20. 2. Prezydenta Roosevelta, który w piątek powrócił do Nowego Jorku, powitał entuzjastycznie wielotysięczny tłum ludzi. Dla zapewnienia bezpieczeństwa prezydenta podjęto rozległe środki ostrożności. W drodze do mieszkania towarzyszyli Rooseveltowi ubrodzeni oficerowie na motocyklach i w samochodach, wyposażonych w radio i w karabiny maszynowe.

Stan ciężko rannego burmistrza chicagowskiego Czermska jest, według ostatniego sprawozdania, zaoptymalizowany. Nadal budzi poważne obawy stan pani Gill.

Dekoracja powstańca z r. 1863

W osadzie Basturty, w gm. wyrmańskiej w pow. lidakim, odbyła się uroczysta uroczystość dekoracji powstańca z r. 1863, M. Znamierowski, który jako uczeń 5-tej klasy gimnazjalnej w Wdnie wstąpił do oddziału powstańczego Ludwika Narbuta.

Ren i „korytarz wiślany”

W Gdańsku odbyło się zebranie t. zw. „Związku Reńskiego”, na którym wygłosił przemówienie inż. Schleising. Inż. Schleising zaznaczył — po przedstawieniu krótkiej historii sprawy Renu — że i dziś sytuacja tej rzeki nie jest zadowalająca, gdyż zamiast być niemiecką wyłącznie, jest międzynarodowa i więcej praw do niej mają Francuzi

i Belgowie, niż Niemcy. W końcu swego przemówienia Schleising podkreślił ścisły związek sprawy Renu z kwestją Gdańska i „korytarza”, mówiąc, że zanim Nadrenja nie znajdzie się w granicach państwowych Rzeszy, tak długo nie można myśleć o włączeniu do Niemiec Gdańska oraz „korytarza wiślanego”.

Polacy na Śląsku Opolskim w obliczu wyborów do sejmiku prowinc.

Odbyty w dniu 15 lutego b. r. zjazd Dzielnicowego Komitetu Wyborczego z licznym udziałem delegatów i delegatów z całego Śląska Opolskiego ustalił listę polską do górnośląskiego sejmiku prowincjonalnego. Czołowym kandydatem tej listy jest znany działacz polski na Śląsku — Arka Bożek. Wśród dalszych kandydatów znalazła się Marja Cypkowska z Miechowie, wystawiona po raz pierwszy w ogóle na Śląsku

Opolskim jako kandydatka na posłankę do sejmiku.

Zjazdowi przewodniczył poseł Bożek, stwierdzając m. in., że ludność polska na Śląsku Opolskim nie bierze udziału w wyborach do Reichstagu, a wystawi za to swoje listy do Landtagu pruskiego oraz wszystkich przedstawicielstw komunalnych: sejmików prowincjonalnych, powiatowych i rad gminnych. (ZAP)

Katastrofa kolej. w Kutnie

Z Warszawy donoszą: W sobotę wydarzyła się na stacji Kutno katastrofa kolejowa.

Pociąg towarowy numer 1382 przejechał wskutek nieuwagi sygnał, uderzył w bok przejeżdżającego pociągu osobowego nr. 1315 zdążającego do Poznania.

Skutki zderzenia były katastrofalne, dwa wagony zostały rozbite. W jednym z wagonów osobowych wskutek wstrząsu wybuchł zbiornik gazu służącego do ogrzewania pociągu. Po wybuchu nastąpił pożar, 7 podróżnych odniosło obrażenia.

Są to: Wanda Głowacka, Jan Anyszewski, Zofia Jelińska, Roman Jeliński, Jan Kowalski, Antoni Szolański i Bronisław Bozabalski.

Wszystkich umieszczono w szpitalu w Kutnie. W wyniku przepra-

wadzonego doraźnego śledztwa ustalono, że winę za spowodowanie katastrofy ponosi maszynista pociągu towarowego Stefan Gumliński.

Został on aresztowany, na miejsce katastrofy wyjechała specjalna komisja.

Ich „wychowanie”

„Dziennik Bydgoski” podaje: Władze policyjne w Łódzku aresztowały b. członka OWP, Romana Lukomskiego, posadzonego z zamiar otucia członka Związku Strzeleckiego w wieczór sylwestrowy, w jednym z większych lokali miejsowych, oraz posadzonego o kolportowanie ulotek antyrządowych.

W związku z tą sprawą przesłuchano kilku innych członków Zm. Narodowców oraz urzędników w

ich mieszkaniach prywatnych rewizji. Jakże wyniki przyniosły ta rewizja, nie wiadomo. Wyniki śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Kancelarz Hitler w Królewcu

Z dniem 15 lutego rozpoczął kancelarz Hitler swą podróż okrężną po Niemczech celem wygłaszania mów przedwyborczych. W Wilje wyborów do Reichstagu, t. zn. w dniu 4 marca b. r. wygłosił Hitler wielką mowę w Królewcu, która będzie transmitowana przez

zaprowadzeniu monarchii w Bawarii — kończy dziennik — nastąpi prawdopodobnie rychło próba wznowienia cesarstwa Hohenzollernów w Berlinie.

Czułości faszystowsko-hitlerowskie

Wiedeń, 20. 2. „N. Fr. Presse” donosi z berlińskich kół dyplomatycznych, że wkrótce po zmianie rządu w Niemczech przybył do Berlina sen. Maltini, mąż zaufania Mussoliniego, aby złożyć nowemu rządowi niemieckiemu życzenia z okazji objęcia rządów.

„Fundusz pracy” zacznie działać w dniu 1 kwietnia

Warszawa, 20. 2. Ustawa o Funduszu Pracy wejdzie w życie 1 kwietnia i od tej daty przestanie również obowiązywać ustawa o Funduszu Pomocy Bezrobotnym. Fundusz zostanie zlikwidowany. Prawa, obowiązki i ma-

jątek jego przejmie Fundusz Pracy. Z chwilą powołania do życia Funduszu Pracy rozpocznie się pierwsza seria robót. Koszt pierwszej serii robót obliczony jest na 30 mil. zł.

—o—

Eksplozja w szpitalu budapeszteńskim

Berlin, 20. 2. Według doniesienia berlińskich pism porannych z Budapesztu, w sobotę nastąpiła w szpitalu św. Rocha w Budapeszcie eksplozja kotła sterylizacyjnego.

Jeden pielęgniarz został zabity, a dwie osoby odniosły rany.

Tygodniowy przegląd polityczny i gospodarczy

Dnia 9-go lutego odbyło się walne zebranie akcjonariuszów Banku Polskiego. Z pośród uchwał, powziętych na tym zebraniu, które staną się prawomocne po ich zatwierdzeniu przez Sejm i Senat, najważniejszą jest ta, która decyduje o przejściu Banku Polskiego od pokrycia złotodewizowego do pokrycia czysto złotego. Jak wiadomo, bilety Banku Polskiego, według obowiązującego dotychczas statutu, miały pokrycia w 40 proc. częściowo w złocie, częściowo w dewizach (dolarowych, szterlingowych i t. p.). Załamanie się funta angielskiego, który uchodził za walutę niewzruszalną, a z nim całego szeregu równie uważanych za mocne walut europejskich w roku 1930-tym, wykazało, jak niebezpieczną jest opierać pokrycie waluty na dewizach, pozornie najpewniejszych. Od tej chwili zaczyna się we wszystkich prawie europejskich bankach emisyjnych zmniejszenie pokrycia dewizowego na korzyść pokrycia złotem. Dla charakterystyki tego procesu, warto przytoczyć niektóre cyfry. Austriacki bank emisyjny na pokrycie swego szylinga miał w końcu r. 1930-go 214 miljn. szyl. w złocie i 715 miljn. w dewizach. To znaczy, że pokrycie w dewizach było przeszło 3 razy większe od pokrycia w złocie. W końcu roku 1932-go tenże bank austriacki miał pokrycie w 149 miljn. szyl. w złocie i tylko 39 milj. w dewizach. Pokrycie w dewizach z 334,1 proc. w r. 1930-tym zmniejszyło się do 26,2 proc. Czechosłowacja na pokrycie swej korony miała w r. 1930-tym 1.545 miljn. w złocie i 2.447 milj. w dewizach, to znaczy, że stosunek walut do złota wynosił 158,4 proc. W końcu roku 1932-go korona czeska była pokryta przez 1.660 milj. w złocie i tylko 1.082 milj. w walutach obcych, to znaczy, że pokrycie walutowe wynosiło już tylko 65,2 proc. Jeszcze bardziej jaskrawo zaznaczył się proces wycofania się od pokrycia dewizowego w Banku Francuskim: pokrycie walutowe, które w roku 1930-tym wynosiło w tym banku 48,9 proc., w końcu 1932-go spadło już do 6 proc. Belgja przeszła całkowicie na pokrycie złotem, dewizy przestały być tam zaliczane do pokrycia emisji biletów. Pokrycie biletów w Banku Polskim w końcu 1932-go roku wynosiło w złocie 993 milj. w walutach obcych tylko 26 milj. czyli — 7,3 proc. Na mocy uchwały walnego zgromadzenia Banku Polskiego z dnia 9-go bm. pokrycie dewizowe wogóle nie będzie już nadal zaliczane do pokrycia biletów Banku Polskiego. Bilety te będą miały pokrycie w 30 proc. conajmniej, wyłącznie w złocie.

Tak więc, waluta polska z pozłocanej staje się złotą.

Jest to następstwem ciężkich strat, jakie poniósł Bank Polski w r. 1930, wskutek załamania się funta szterlinga i ewolucji, w jakiej poszły wszystkie prawie banki emisyjne w Europie. Postanowienie walnego zebrania akcjonariuszów Banku Polskiego odbiło się głośnym echem w prasie francuskiej („Paris Midi“, „Agence Economique et Financière“, „Radio“, „Information“ i in.), która z wielkim aplauzem wita ten krok polskiej instytucji emisyjnej. Prasa austriacka podkreśla decyzję Banku Polskiego z nieukrywaną zazdrością, stwierdzając, że waluta polska jest jed-

ną z najzdrowszych na świecie. Prasa amerykańska („New York-Times“ i in.) traktuje postanowienie walnego zgromadzenia Banku Polskiego jako godne uwagi zjawisko na kontynencie Europy. Oczywiście, nie możemy się spodziewać „dobrej prasy“ w Londynie, gdzie niedawno jeszcze rozlegały się głosy, zachęcające Polskę, by poszła za przykładem Anglii i oderwała swą walutę od parytetu złota. Nie ulega wątpliwości, że postanowienie walnego zgromadzenia Banku Polskiego jest nowym krokiem na drodze ku utrwaleniu waluty polskiej.

O dusze polskie na obczyźnie

I.
Wyjątkowe warunki polityczne i gospodarcze, w jakich naród polski znalazł się po rozbiorach, sprawiły, że o losie naszym przez sto lat zgórą decydowały czynniki obce, nie mające zrozumienia dla potrzeb kraju, a nawet odnoszące się do nich wrogo i bezwzględnie.

Wielokrotne porywy zbrojne, kończące się niepowodzeniem, jak również niewypowiedziany ucisk i prześladowania polityczne, stosowane przez zaborców na całym obszarze dawnej Rzeczypospolitej, zmuszały niejednokrotnie najlepszych synów ojczyzny do opuszczenia jej granic i smutnej tułaczki zagranicą. Liczne szeregi takich uchodźców widzimy po upadku powstania listopadowego, a także po powstaniu styczniowym. Była to nasza emigracja polityczna.

W drugiej połowie ubiegłego stulecia rozpoczął się na ziemiach polskich ruch emigracyjny innego rodzaju. Rosnąca wciąż ludność, brak pracy i ziemi, oraz szykany i utrudnienia rządów zaborczych w dziedzinie gospodarczej, spowodowały, że ludzie, nie mogący się wyżyć na wsi, i robotnicy miejscy, pozbawieni możliwości zarobku, poczęli coraz tłumniej emigrować za chlebem bądź to do Ameryki, bądź do pobliskich Niemiec, gdzie pracowników polskich, jako tanich i pilnych, chętnie poszukiwano zarówno w przemyśle, jak i w gospodarstwie rolnem. Z czasem miliony Polaków znalazły się poza krajem, osiedliwszy się szczególnie w wielkiej liczbie na wolnej ziemi amerykańskiej.

Kiedy Polska odzyskała niepodległość i ostatecznie ustaliła swe granice, okazało się, że przeszło 1/4 Polaków czyli 8 milionów pozostało poza jej granicami. Blisko połowa ter liczb — to Polacy, zamieszkujący obszary, które należały do Rzeczypospolitej przedrozbiorowej, oraz obszary, sąsiadujące z dzisiejszą lub dawną Polską, wreszcie inne kraje europejskie.

Z tej olbrzymiej, 8-miljonowej masy emigrantów polskich przypada na same Stany Zjednoczone 4 miliony, na inne zaś kraje amerykańskie, jak: Brazylię, Kanadę, Argentynę i t. p. około pół miliona. Razem tedy w Ameryce żyje 4 1/2 miliona naszych rodaków czyli więcej, niż w Wielkopolsce, na Pomorzu i na Śląsku, razem wziętych.

Polacy, mieszkający w Europie poza granicami Polski, najliczniej siedzą w Niemczech, przede wszystkim oczywiście na pograniczu, a więc na Mazowszu pruskim, w Warmji, w Gdańsku i okolicy, w zachodnich powiatach pomorskich i wielkopolskich, przyłączonych do Prus (t. j. w t. zw. Grenzmark Posen—Westpreussen) oraz w pruskiej części Górnego Śląska. Ponadto sporo Polaków żyje w Berlinie i nad Renem. Razem liczba naszych rodaków, jęczących pod okrutnym panowaniem prusko-niemieckim, 1 1/4 miliona. Położenie braci naszych w Niemczech jest tak ciężkie, że może być porównane tylko z położeniem Polaków w komunistycznej Rosji. Pozbawieni wszelkiej opieki i pomocy, odarci z praw, wyzowani z ziemi, odsunięci od urzędów, wystawieni na bezwzględna germanizację, a nawet prześladowani wyznaniowo, gospodarczo i społecznie — Polacy pod panowaniem prusko-niemieckim nie mogą nawet zanieść skargi za swój los okropny do Ligi Narodów, gdyż polskiej mniejszości narodowej w Niemczech nie chronią traktaty międzynarodowe, jak to jest z mniejszością niemiecką w Polsce.

To też, gdy Niemcy w Polsce, których jest zaledwie około 600 tysięcy, mają zupełną wewnętrzną swobodę, mogą używać swego języka w życiu, w prasie i w szkole, mają swoich posłów w sejmie i senacie Rzeczypospolitej, swoje związki i towarzystwa, banki i kooperatywy, oraz 700 szkół powszechnych i kilkadziesiąt gimnazjów — Polacy w

Niemczech, dwa razy liczniejsi, odwieczni mieszkańcy ziem tamtejszych są ofiarami niesłychanego w cywilizowanym świecie ucisku i terroru, który jaskrawo uwydatnia się nie tylko w krwawych gwałtach, ale także i to przede wszystkim w tem, że:

1) na 130 tysięcy dzieci polskich tylko 2 tysiące uczy się w języku polskim, podczas gdy 128 tysięcy germanizuje się w szkołach pruskich, 2) zgórą milionowa rzesza Polaków obywateli niemieckich i pruskich niema ani jednego posła w parlamencie Rzeszy ani sejmie pruskim.

Znając to straszne położenie naszych rodaków pod jarzmem pruskim powinniśmy uczynić wszystko, co możliwe, aby ich dolę złagodzić i aby uchronić od germanizacji młodzież polską, jedyną nadzieję polskości na przyszłość. Obowiązkiem każdego Polaka w kraju jest niesienie pomocy zagrożonym rodakom z za kordonu, pomocy skromnej, ale stałej. Aby tę pomoc umożliwić i ułatwić, uczestnicy walk o szkołę polską pod b. zaborami pruskim i rosyjskim, założyli Komitet Zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, którego celem jest tworzenie i utrzymywanie szkół polskich na obczyźnie, zakładanie bibliotek i czytelni, organizowanie kursów i odczytów polskich i wogóle popieranie oświaty polskiej w najbardziej zagrożonych wynarodowieniem obszarach.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że wspomniany Komitet zwracał dotychczas i nadal będzie zwracał największą uwagę na ziemie dawnej Rzeczypospolitej, które dziś należą do naszych sąsiadów, szczególnie zaś na te, które są pod panowaniem pruskim. Ta strona akcji Komitetu musi też być z natury rzeczy najsympatyczniejsza dla mieszkańców Wielkopolski, którzy sami mają jeszcze w pamięci bezprawia rządów pruskich. Nie można też wątpić, że gdy Lokalny Komitet Zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą rozesła listy składkowe do miejscowych organizacji i stowarzyszeń, nikt nie uchyli się od skromnej bodaj ofiary.

F. K.

Pośmiertne odznaczenie harcerskie

Warszawa, 18. 2. Naczelnictwo Związku harcerstwa polskiego postanowiło nadać stopnie honorowych harcerzy Rzeczypospolitej śp. płk. Szulowi i śp. kpt. Brandysowi w związku ze sprowadzeniem zwłok bohaterów do kraju w 15 rocznicę Rarańczy. W imieniu naczelnictwa H. Z. H. P. krzyże harcerskie na trumnach płk. Szula i kpt. Brandysa złożył ks. Mauersberger.

EDGAR WALLACE

Cztowiek, który kupił Londyn

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

— Przyszedłemu szwagrowi, tak, — powiedział.
— Co to była za śmieszna maszyna? — spytał Hubbard z zaciekawieniem.
— Nie wiedziałem, że zajmujesz się mechaniką, stosowaną, niczem Ludwik Czternasty.
— To wynalazek, który mi ktoś nadesłał, — powiedział Herman niedbale. — Przyjrzałeś mu się dobrze?
Hubbard potrząsnął głową.
— Zauważyłem tylko coś w rodzaju budzika i jakąś watę i coś, co wyglądało, jak film kinematograficzny.
— To nowy rodzaj... hm... aparatu projekcyjnego, — wyjaśnił Zeberliw.
— Budzik filmowy. Budzi, rzucając obrazy na suficie.
— A naco był lont?
— Lont? — Zeberliw zmierzył go wzrokiem przenikliwie. — Nie było nic podobnego.
— Widocznie się omyliłem, — powiedział Hubbard niedość zainteresowany, by prowadzić dalej rozmowę na ten temat. — Pamiętasz, mam nadzieję, że sam mnie zaprosiłeś?

— Do licha, czyżby?
— Powiedziałeś mi, żebyś przyszedł, — rzekł Hubbard, — w nadziei, że zastanę twoją siostrę.
— Ach tak? — Herman popatrzył na niego w zamyśleniu, — nie z tego, bo ona nie chce ciebie widzieć.
— Nie chce widzieć?
— Nie chce widzieć!
Rozczarowanie i zraniona próżność brzmiały w głosie pięknego pana.
— Nie chce widzieć ani ciebie, ani mnie, i już. Oto list, czytaj jeśli cię kawa.
Pan Hubbard rozwinął kartkę szarego, czerpanego papieru i przeczytał.
„Nie mogę przyjąć ciebie ani twojego pięknego przyjaciela. Jeśli będziesz się starał widzieć ze mną, wezwę policję“.
— Co myślisz o tem? — spytał Herman spokojnie.
— Potworne! — dyszał Hubbard.
— Jak ona śmie, jak śmie...
— Nazywa cię „pięknym“? No, wiesz, ma poniekąd słusność, — powiedział Herman uspokajająco. — Nie

61

martwię się zresztą o to.

— Słuchaj-no, — powiedział pan Hubbard. — Chcę cię o coś zapytać. W jaki sposób mógłbyś zdobyć flotę?
— Wszystko zależy od odpowiednich starań, — powiedział Herman, udając niedomyślnego. — Przy obecnej koniunkturze...

— Chciałbym pożyczyć pięćset funtów, — powiedział pan Hubbard wyraźniej.

— Pożycz, o ile ci się uda! — zachęcał Zeberliw niewzruszony.

— A ty nie mógłbyś tego zrobić dla mnie?

Herman zamyslił się. — Nie, — odpowiedział. — Nie mógłbym. Oczywiście, gdyby istniała szansa, że się ożenisz z moją siostrą, obwiesiłbym cię banknotami, ale ta szansa, jak mi się zdaje spada poniżej zera.

— Widzę, — powiedział pan Hubbard z oburzeniem, — że już przestałem ci być potrzebnym.

— Podziwiam bystrość twego umysłu, zachwycał się Herman. — Jesteś zdumiewająco przenikliwy.

Marcin Hubbard szarpnął złotym wasikiem.

— A gdybyś poszedł do twojej siostry i odsłonił jej twoje plany?

— Zanudziłbyś ją na śmierć, — odpowiedział Herman ze swoim zwykłym uśmiechem. — Widzisz, już jej

sam o tem powiedziałem. Chcesz wiedzieć prawdę? Ona jest zakochana w pewnym młodzieńcu, synu ubogich, ale znacznych rodziców. Zupełnie, jak w sentymentalnej powieści. Obawiam się, że w końcu wyjdzie za niego. Jedyną dla ciebie nadzieją, jest, że znajdziesz się z nią sam na bezludnej wyspie. Po pięciu latach może doszłoby do jakiegoś porozumienia między wami, w każdym razie, małżeństwo byłoby wówczas wskazane ze względu na opinię. Gdybyś zorganizował rozbicie statku z gwarancją, że tylko wy oboje ocalejecie, mogę pokryć kosztą przejazdu i wynajęcie żądanej wyspy.

Był w zjadliwym usposobieniu, ale jego drwiny nie znalazły oddźwięku wesołości w piersi pana Hubbarda.

— Dobrze tobie drwić, jesteś tak piekielnie bogaty, — powiedział żałośnie, — podczas gdy ja jestem zupełny bankrut.

— A ja nim będę za tydzień, — powiedział Herman pogodnie. Jeszcze tydzień takiego handlu, jak w ubiegłym tygodniu, a firmę Goulding djabli wezmą.

— I ty w niej siedzisz? — spytał Hubbard.

— Po uszy, — powiedział Herman zwięźle. — Leete wciągnął mnie na dwieście tysięcy funtów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Łańcuch składek na budowę łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego

Koło Weteranów Powstań Narodowych złożyło kwotę 5,— zł.
Razem z poprzednim pokwitowaniem 32,— zł.
Wszelkie datki przyjmuje Redakcja „Głosu Wągrowieckiego”.

Z DNIA

Ostatnie nowości

Kancelarz Hitler zawsze,
Gdy się zdarzy gradka,
Wymyśla na Polskę
I na pana Dziadka.
Lecz wiedz Europo
I Azja zarówno,
Ze Hitlerem
To przy Dziadku — stoi równo!...

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek, 21 lutego. Maksymiliana b., Fel.
Wschód słońca g. 6,40. Zachód g. 16,59
Wschód księżyca g. 6,01. Zachód g. 13,15
Środa, 22 lutego. Katedry św. P. w Ant.
Wschód słońca g. 6,38. Zachód g. 17,01
Wschód księżyca g. 6,28. Zachód g. 14,44

Wągrowiec

Hello! Hallo! Uwaga! Baczność!
„Tradycyjny Podkoziolatek!”

Zarząd Koła Przyjaciół Zw. Strzeleckiego w Wągrowcu urządza w sobotę, dnia 25 b. m. w sali p. Podlewskiego „TRADYCYJNY PODKOZIOŁEK”. Dla Gości przygotowano moc niespodzianek. Bufet obfity, pikantny i tani. Orkiestra wyborowa. Pamiętajcie, że to jest ostatnia okazja miłego i sympatycznego przepędzenia czasu w kończącym się karnawale. A więc do zobaczenia. Goście i Sympatycy wprowadzeni przez Członków mili widziani. Wstęp tylko — tylko 1,50 zł.

Z odpustu. W niedzielę przypada w kościele farnym uroczystość odpustu z okazji święta patrona kościoła św. Walentego. Uroczystą mszę św. odprawił ks. dziekan Filipiak z Panigrodoza a kazanie wygłosił pref. Sem. ks. Gulczewski. Udział wiernych w nabożeństwie był bardzo liczny. Do mszy św. śpiewał Chór farny pod dyr. organisty p. Andrzejewskiego wraz z orkiestrą p. Walasiaka. Duet na Ofertorium pieśni „Ave Maria” wykonali pp. Napierałówna i Szumska. Przybyło również wiele księży ze sąsiednich parafii, którzy w czasie mszy św. słuchali spowiedzi. Po mszy św. zaintonował ks. celebrans pieśń „Boże coś Polskę”, którą wierni stojąc odśpiewali. Nieszpory odbyły się o godz. 4-tej odprawione przez ks. Piszczycę z Czeszewa.

Ogłoszenie! Na zasadzie § 13 rozporządzenia z dnia 17 czerwca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 523) Magistrat wzywa wszystkich właścicieli, dzierżawców i zarządców domów do złożenia w terminie do 25 lutego br. zeznań o wysokości komornego względnie wartości czynszowej dla celów wymiarowych państwowego podatku od nieruchomości na rok 1933.

W tym celu otrzyma każdy właściciel, dzierżawca i zarządca domów formularz do zeznania, który jest zobowiązany ściśle według podanych w nim wskazówek wypełnić i najdalej do 27 lutego br. w Magistracie pokój nr. 3 złożyć.

W razie niezłożenia zeznania w oznaczonym powyżej terminie, Magistrat dokona wymiaru podatku na podstawie urzędowych danych.

Wągrowiec, dnia 17 lutego 1933 r.
MAGISTRAT

(—) Kuchczyński, burmistrz.

Jezdnie nie jest dla dzieci. Po ulicach uwijają się dzieci ze saneczkami i czeplają się wozów, używając w ten sposób upragnionej przejażdżki. Najmniejsza nieostrożność może spowodować nieszczęście, gdyż na ulicy o przejechanie dzieci przez

Imponujący rozwój Związku Strzeleckiego w powiecie wągrowieckim

Prezesem wybrał zjazd delegatów prof. Wojnarowski

Ubiegłej niedzieli w godzinach przedpołudniowych odbył się roczny walny zjazd sprawozdawczy delegatów Zw. Strzeleckiego na powiat wągrowiecki.

Świetlica miejsc. Oddziału wypełniła się po brzegi działaczami strzeleckimi i zaproszonymi gośćmi. Zjazd zaszczycili swą obecnością p. starosta dr. Rościszewski, pp. insp. szkolny Krzanowski, dyr. Dubas, prezes Pow. Komitetu Kół Przyjaciół Z. S., dyr. Galiński, skarbnik miejsc. Koła Przyjaciół Z. S., radca Szyszka, Pow. Komendant Z. S., por. Kajetanowicz i inni.

Otwarcia zjazdu dokonał dłuższym przemówieniem prezes Zarządu Powiatowego, wspominając, że zakusy niemieckie na nasze granice zachodnie, w całej opinii Polski są jednolite — przyjdź i weś! — my strzelcy będziemy Pomorza bronić do ostatniej kropli krwi, ob. prof. Wojnarowski, witając przedstawicieli władz, gości i delegatów, w liczbie 60-ciu.

Im. władz witał delegatów starosta ob. dr. Rościszewski, podkreślając ideową pracę Zw. Strzeleckiego dla społeczeństwa i Państwa, zaznaczając, że z zywem zainteresowaniem śledzi każdą pracę twórczą w organizacjach strzeleckich, gdzie tworzy się typ obywatela dla pokojowej pracy dla Państwa, gotowego w razie potrzeby oddać dla Państwa swoją krew.

Dalej przemawiali prezes pow. Komitetu Kół Przyjaciół Z. S., ob. dyr. Galiński, który wskazał 15-lecie wyczynów legionów pod Rarańczą, kończąc słowami: „Zadna siła zdrajczy nie zdoła nas zniszczyć, ni zgnieść”, oraz insp. szkolny p. Krzanowski.

Marszałkiem zjazdu wybrano jednogłośnie dyr. Gimn. Państw., ob. Dubasa, do pióra powołano ob. Kaźmierowski.

Następnie złożył obszernie i bardzo rzeczowe sprawozdanie prezes Zarządu powiatowego ob. prof. Wojnarowski. W dłuższym przemówieniu wykazał mówca dodatnie strony dokonanej pracy, wykonywanej przez wszystkich w atmosferze wzajemnego zaufania. Ze sprawozdania wynikało, że w ciągu roku powstało dalsze 19 Oddziałów, a obecnie powiat liczy 29 Oddziałów, zaś Oddziałów żeńskich trzy. Wyraził także podziękowanie b. Pow. Komendantowi, ob. por. Wańtowskiego, choć nieobecnemu, za jego owocną współpracę w Oddziałach Z. S. Oddziały Z. S. w przeważającej sile brały udział w manewrach pod Skokami. Zjazd strze-

lecki 7 czerwca 1930 r., rozpoczęto z Bogiem, biorąc udział w Mszy św. i procesji parafii poklasztornej. Wychowanie obywatelskie pod kier. ob. prof. Ptaka, jest postawione bardzo dobrze. W powiecie istnieją trzy Koła Przyjaciół Zw. Strzeleckiego.

W końcu swego sprawozdania dziękuje prezes p. Staroście za życzliwy stosunek do Zw. Strzeleckiego, red. „Głosu” ob. Kubankowi, za propagandę na łamach jego pisma. Z kolei zdał sprawozdanie sekretarz pow. ob. Drażkiewicz, z którego dowiedzieli się zebrani, że powiat liczy 900 członków, pism wpłynęło do sekretariatu 145, wysłano około 300.

W dyskusji nad sprawozdaniami przemawiali ob. ob.: prof. Wojnarowski, prof. Ptak, Gomółski, Okonek, Kaźmierowski, insp. Krzanowski, Piątkowski, Janowiak, starosta dr. Rościszewski, dyr. Dubas, Drażkiewicz. Z dyskusji dowiedzieliśmy się, że w 10 Oddziałach przeprowadza się przysposobienie rolne, oraz, że członkowie biorą udział w odbywającym się kursie przodowników w Szkole Rolniczej w Janowcu.

Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustęp. zarządowi absolutum.

Skład nowego Zarządu powiatowego jest następujący: prezes ob. prof. Wojnarowski, członkowie ob. ob.: starosta dr. Rościszewski, insp. Krzanowski, dyr. Dubas, red. Kubanek, Drażkiewicz, Kaźmierowski, profesor Ptak, Kaniewski.

Komisję rewizyjną tworzą ob. ob.: burm. Ratajczyk, Gomółski i burm. Smektała.

Delegatów na zjazd okręgu wybrano w osobach: ob. prezesa Wojnarowskiego, red. Kubankę, starostę dr. Rościszewskiego, prof. Ptaka i dyr. Dubasa.

Składkę dla Zarządu pow. uchwalono w wysokości 10 proc. miesięcznie od poszczególnych Oddziałów.

Powtórnie obrany prezes ob. prof. Wojnarowski przejmując przewodnictwo, podziękował zebrany za pełne zaufanie i ob. dyr. Dubasowi za sprawne przeprowadzenie obrad.

W wolnych głosach dowiedzieliśmy się, że z urządzonej loterii na sztandar strzelecki, urządzonej jeszcze przez b. Pow. Komendanta ob. por. Wańtowskiego, zebrano około 600 zł i prawdopodobnie odbędzie się wkrótce poświęcenie sztandaru.

Odsprawy „Pierwszej Brygady” zakończono podniosłe obrady zjazdu.

KARNAWAŁ

się kończy, skończą się rozrywki. Dlatego trzeba pomyśleć o odnowieniu przedpłaty na **Głos Wągrowiecki na marzec**. Termin odnowienia przedpłaty kończy się z dniem 25 lutego.

wozy lub samochody jest bardzo łatwe. Apeluje się zatem do rodziców, by dzieci swe nie puszczali bez opieki na ulicę.

Wieczorek taneczny. Koło Spiewackie w Wągrowcu urządza w środę, dnia 22 bm. o godz. 8 wieczorem w sali p. Rossy skromny wieczorek taneczny dla swych członków. Goście przez członków wprowadzeni mile widziani. O liczny udział uprasza Zarząd.

Pokłosie niedzielne. Niedziela ubiegła, jak przystało na niedzielę karnawałową rozpoczęła się zabawą. Bawiono się w sobotę w lokalu p. Podlewskiego na zabawie Pow. Komitetu PW. i WF. oraz w Gimn. Męskim, gdzie Koło Rodzicielskie przy Gimn. urządziło tradycyjny Kiermasz. W niedzielę przed południem panował w mieście ożywiony ruch z powodu odpustu w kościele farnym oraz szeregu zjazdów.

I tak odbył się Powiatowy Zjazd Delegatów Zw. Strzel. oraz Zjazd Rady Okręgowej Okręgu V. Stow. Młodzieży Polskiej i kurs Zarządów Okręgu V. S. M. P. Po południu odbyło się zebranie walne Zw. Weteranów Powstań Narodowych. Między K. S. „Nielba” i Seminarjum odbyły się rozrywki o mistrzostwo miasta w ping-ponga. W Kinie Metropolis przy wypełnionej widowni wyświetlany został piękny film produkcji polskiej „Trędowata”. Wieczorem znów trzy zabawy. W sali Nowej Strzelnicy odbyła się zabawa karnawałowa Tow. Gimn. „Sokół” w sali Starej Strzelnicy bawili się członkowie Chóru poklasztornego a w sali p. Wierzejewskiej cech rzeźnicki urządził dla swych członków, oraz zaproszonych gości wieczorek taneczny. Wszędzie panował humor doskonały, czasami trochę za duży, ale od tego jest przecież karnawał. Także Konradzi mieli wczoraj swoje imieniny i odpowiednio je święcili. Wraz z radością idzie w parze smutek. Przez miasto przeciągnęły aż trzy pogrzeby. Takie to już jest życie ludzkie, raz wesoło, to znów smutno. Ponieważ zima tegoroczna nie skąpi nam śniegu, w ciągu całego popołudnia widzieliśmy wycieczki sankami oraz saneczkami do lasu oraz do okolicznych wiosek. Głosy dzwoneczków, śpiewi wesołe okrzyki wycieczkowiczów napłynęły las durowski. Nawet zima ma swój urok.

Jak się bawić, to się bawić...

Karnawał święci triumfy

Koło Rodzicielskie przy Gimnazjum Męskim urządziło w ub. sobotę w salach Zakładu tradycyjny kiermasz karnawałowy, który się udał nadspodziewanie. Wyłoniony Komitet przygotował odpowiedni program, składający się z przedstawienie, śpiewu, muzyki itd., pozbawione staraniem rodziców uczni urządzony został obfity bufet. Po wyczerpaniu się programu odbyła się ochocza zabawa dla gości oraz starszej młodzieży, która przeciągnęła się do 1/2. Bawiła się młodzież wyższych kursów uczelni pod opieką swych wychowawców. Grono profesorskie Gimnazjum Męskiego było w komplecie. Czysty dochód przeznaczony został na kolonje letnie uczniów Gimnazjum.

W sali p. Podlewskiego odbył się staraniem Powiatowego Komitetu PW. i WF. w sobotę Dancing-Bridge, który zgromadził poważną liczbę gości miejscowych i zamiejscowych. Przygrywała doskonała orkiestra p. Rogowskiego. Bawiono się wesoło długo w noc. Obecnością swą zaszczycił również starosta p. dr. Rościszewski. Pięknie udekorowana sala oraz reflektory uprzyjemniały gościom pobyt. Dla brydżystów zarezerwowany był specjalny pokój na piętrze. Dancing udał się w zupełności.

W niedzielę w Nowej Strzelnicy bawili się Sokoli po staremu. Nowoczesne tańce przeplatane były i naszymi staropolskimi tańcami. Orkiestra p. Walasiaka miała ciężki dzień, goście nie dali jej spokoju. Grać i grać. O północy oddział sokolicz wystąpił z efektownymi tańcem w strojach marynarskich a odane obrazy były hucznie oklaskiwane. Tak to już jest we krwi Sokółów, jak pracują to pracują, to już całą noc.

Po pracy — godziwa rozrywka. Pamiętają o tem członkowie Chóru poklasztornego i urządzili w niedzielę w sali Starej Strzelnicy wieczorek taneczny. Bawiono się skromnie ale doskonale.

Cech Rzeźnicki urządził w niedzielę karnawałowy wieczorek w sali p. Wierzejewskiej. Przy znanej orkiestrze p. Rogowskiego bawili się goście w milej harmonii do rana. Staropolskie tańce oraz polonez włączono do programu. Uczestnicy będą zabawę tą długo pamiętali.

Karnawał się kończy. Jeszcze tydzień, a zamilknie na kilka tygodni wesoła muzyka. W ciągu tych kilku dni będzie jeszcze szereg wieczorków i zabaw. Do ważniejszej zaliczyć można podkoziolatek Koła Przyjaciół Strzelca, który odbędzie się w sobotę nadchodzącą w sali p. Podlewskiego.

Ruch towarzystw

Zebranie Walne Związku Pracy Obyw. Kobiet — odbędzie się w środę, dnia 22 lutego w Świetlicy Zw. Strzeleckiego o godz. 16 (4-tej popołudniu). W programie — wybór nowego zarządu. O liczny udział członkiń i sympatyczek uprasza Zarząd.

Walne Zebranie Stowarzyszenia właścicieli domów i nieruchomości w Wągrowcu, odbędzie się w sobotę, dnia 25 lutego br. o godz. 7,30 wieczorem w sali p. Wierzejewskiej — Targowisko.

O liczny i punktualny udział uprasza Zarząd.

Miesięczne zebranie K. S. „Nielba” odbędzie się w środę, dnia 22 lutego br. o godz. 20-tej w lokalu p. Rossy. Po zebraniu pogadanka dla sekcji piłki nożnej i lekko-atl.

Przybycie wszystkich członków obowiązkowe ze względu na ważną sprawę Zarząd.

Popierajcie szkoln. zagranicą

Wągrowiec

Red. Trella przed Sądem Okręgowym. Znana naszym Czytelnikom sprawa b. red. odp. p. Trelli o zniesławienie p. Starosty dr. Rościszewskiego, który miał rzekomo obrazić bezrobotnych wągrowieckich, znalazła swój epilog przed sądem okręgowym. Przed Sądem Grodzkim został red. Trella uniewinniony, jednak prokurator sprzeciwił się wyrokowi. Sąd Okręgowy po rozpatrzeniu sprawy skazał red. Trellę na 200 zł grzywny, a bezrobotnego Pawlickiego, który rozgłaszał tę obelgę — na 3 miesiące więzienia.

ZE SALI SĄDOWEJ

Znowu Biskupski

Znany złodziej rowerów Biskupski Stanisław z Łekna, który otrzymał już karę 1 1/2 roku więzienia otrzymał w ub. czwartek dodatkowo za kradzież roweru 6 miesięcy więzienia. Posiedzi sobie teraz 2 lata.

Za kradzież buraków

Za kradzież buraków z pola maj. Zbietka wł. radcy Grabowskiego ukarana została Anna Speier z Zbietki 2 tyg. aresztem.

Antoś lubi jeździć na rowerach

Antoni Sadowski z Toniszewa skazany został na 4-tygodniowy areszt za kradzież roweru.

Sprzedawał mięso z chorej krowy

Za rozsprzedaż mięsa wołowego niezdatnego do użytku ukarany został Schneider Antoni z Dąbrowy karą 30 zł grzywny z zamianą na 2 dni aresztu.

Tego nie wolno

Wala Józef (senior) z Brzezna Nowego usunął zajęte przedmioty z pod węża egzekucyjnego. Sąd ukarał go za to 7 dniowym aresztem.

Za kradzież zboża

Za kradzież zboża z maj. Stępuchowo ukarany został Siwak Antoni ze Stępuchowa 7 dniowym aresztem.

Skradł mieszankę

Białyński Władysław z Ochodzy skradł mieszankę na szkodę p. kpt. Bartscha. Ukazany został za to 7 dniowym aresztem.

Rozprawy przeprowadzał sędzia p. Fasiński, oskarżał oskarżyciel publiczny przodownik P. P. p. Kaźmierczak.

PING-PONG

"Nielba" — Seminarjum 7:5. W ub. niedzielę odbyły się zawody z serji do mistrzostw m. Wągrowca, w harcówce seminarjalnej. Zwycięstwo odniosła "Nielba" w stosunku 7:5. Sędziował p. Nowak ze Seminarjum dobrze.

W dniu tym naznaczone były także zawody pomiędzy SMP. a Gimnazjum, które się nie odbyły z powodu odmowy Gimnazjum. (s)

Damasławek

Z balu maskowego kolejarzy. Doroczny bal maskowy Stow. Pracowników Kolejowych odbył się w

Precz z łapą pruską od polskiego Pomorza!

Z walnego zebrania Zw. Weteranów Powstań Narod. R. P. 1914—19

Roczne walne zebranie Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19 Koła Wągrowiec odbyło się w ub. niedzielę w lokalu Starej Strzelnicy, które zagał prezes p. Biedrzyński.

Prezydium zebrania ukonstytuował się następująco: pp. prof. Stasiak przewodniczący, Drybulski sekretarz, Wleczyk i Siwa — ławnicy.

Ze sprawozdań ustępującego Zarządu wynikało, że Koło rozwijało się doskonale. W ciągu roku było 1 walne zebranie, 9 zebrań plenarnych i 11 posiedzeń Zarządu. Zebrania plenarne były urozmaicone referatami, ref. ośw. p. prof. Stasiaka. Saldo na rok przyszły wykazuje 244,15 zł. Na wniosek przewodn. komisji rewizyjnej p. Strzeleckiego udzielono ustęp. Zarządowi pokwitowanie.

Zarząd ukonstytuował się w następującym składzie: pp. prezes — Biedrzyński, wiceprezes — Preuschoff, sekretarz — Drybulski, zast. sekr. — Lewandowski, skarbnik — Martyniński, Maksymilian, komendant — Kluczykowski, zast. kom. — Ziolkowski, ref. ośw. — prof. Stasiak, członek zarządu — Strzelecki.

Komisję rewizyjną tworzą pp. Siwa, Nowak Antoni i Szulc, zast. Kamiński, Makowski i Kantorski.

Na czapki weterańskie zebrano około 150 zł, za które zarząd zakupi 20 czapek. Regulamin czapek przyjęto bez zmian.

niedzielę, dnia 5 lutego rb. Pierwszą nagrodę za najpiękniejszy kostium zdobył „Cyrk wędrowny”. Bawiono się ochotczo.

Kradzież ziemniaków. Do piwnicy gospodarza Małeckiego zakradli się złodzieje i wynieśli kilka ctr. ziemniaków. Policja jest już na tropie złodzieji.

Zebranie Koła Rolniczego odbyło się w ub. niedzielę pod przewodnictwem prezesa p. Kowalińskiego.

Laskownica Wielka

Z ruchu Koła Rolniczego. Dn. 12 bm. odbyło się miesięczne zebranie Koła Rolniczego pod przewodnictwem prezesa p. Krajewicza, przy obecności licznych członków. Po zagajeniu nastąpiło sprawozdanie ze Zjazdu (Kursu Rolniczego) w Wągrowcu. Referat pt. „Pielęgnujmy sady” wygłosił p. Grzesik. W dyskusji zabrali głos pp. Grzesik, Krajewicz, Czachor, Dusiński, Olszewski i inni.

Podolin

Walne zebranie Oddziału Zw. Strzeleckiego. Dnia 26 bm. odbyło się roczne walne zebranie Oddziału Zw. Strzeleckiego w Podolinie. Początek o godzinie 16-tej w świetlicy. Obecność wszystkich członków obowiązkowa, goście mile widziani. Zarząd.

Dalej mówił prezes o szerzącej się w naszym mieście sekcji badaczy pisma, do której należy nawet członek Koła p. G., który na interwencję prezesa przysłał pismo, że występuje z Koła. Zebrani powzięli uchwałę, że każdego członka, który do tej sekcji będzie należał, natychmiast z listy członków skreślą.

Jak się dowiedzieliśmy, głównym propagatorem sekcji tej jest Chrzympa, zam. przeciw Starostwa, u którego odbywają się dwa razy w tygodniu zebrania. Sekta ta, występując przeciw Kościołowi i mając płatnych członków, ostoi się tak długo, dopóki finanse starczą, a jej członkowie spostrzeżają, że zbliżają się i wkróczą na prawdziwą drogę.

Uchwalono przeciw ostatnim wystąpieniom Hitlera następną rezolucję: „Zgromadzeni na walnym zebraniu w dniu 19 lutego rb. Weterani z ostatniego powstania wielkopolskiego, na ostatnią mowę Hitlera dotyczącą powtórnej grabieży naszej ojczystej ziemi zachodniej, odpowiadamy tobie Hitlerze: Przyjdź i weź a my ugościmy cię pocztunkiem polskiej broni”.

Koło złożyło dalsze ogniwo do łańcucha budowy łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego w kwocie 5 zł. Tak samo na szkolnictwo zagranicą ofiarowało Koło 5 zł. Po omówieniu jeszcze kilku spraw zebranie zamknięto.

Wielka Reduta

P. C. K. w Poznaniu

W ostatnią sobotę karnawału tj. 25 lutego 1933 r. Polski Czerwony Krzyż w Poznaniu urządził Doroczną Redutę, urozmaiconą licznymi niespodziankami.

Zaproszenia imienne wydaje Biuro P. C. K. w Poznaniu przy ul. Wały Zygmunta Augusta № 2 codziennie w godzinach od 11—14-tej. Wstęp włącznie z podatkiem 5 zł.

W drugiej połowie lutego

Na luty szykuj buty mówi stare przysłowie, bowiem złota i topiel są w tej porze największymi bólami człowieka. To też czem prędzej dajmy sobie radę z nazmiarem wód na naszych polach tem wcześniej będziemy mogli wyruszyć do robót polnych i pracę normalną rozpocząć.

Zależać to będzie w dużej mierze od tego jak ułatwimy spław wiosenny, czyszcząc należycie rowy i przegony.

Zanim zaś w pole wyruszymy czas najwyższy przejrzeć narzędzia pracy, aby zawodu nam nie sprawiły a części brakujące lub uszkodzone zamówić lub dorobić.

Z prac podwórzowych baczna uwagę zwrócić należy na drób, któremu trzeba dawać rano paszę wy-

grzaną a wieczorem ziarno. Pomieszczenia zaś czyścić i skrobać.

Również czas już najwyższy mając opracowany plan zasiewów wiosennych — sprowadzić potrzebne a brakujące nasiona. W tych wypadkach trzeba zwracać się do poważnych firm, aby mieć pełną gwarancję selekcyjności sprowadzonego nasienia.

Wojewódzkie Urzędy do spraw kredytowych

W swoim czasie powołane zostały do życia powiatowe urzędy do spraw kredytowych w rolnictwie, których zadaniem jest regulowanie systemu spłat zobowiązań jakie ciąży na drobnych i średnich gospodarstwach.

Urzędy powiatowe załatwiają jednak sprawy tych gospodarstw, których ogólny obszar nie przekracza 50 ha gruntów.

Obecnie minister Rolnictwa i Reform rolnych opracowuje projekt powołania podobnych urzędów dla większej własności ziemskiej i mieszczyby się one przy każdym wojewódzkim urzędzie.

Wojewódzkie Urzędy do Spraw Kredytowych większej własności ziemskiej mają mieć nadane prawo odraczania długów prywatnych na okres do lat pięciu a długów hipotecznych na lat 2, za wyjątkiem tych, które stanowią zabezpieczenie dla listów oraz obligacji.

Jak powinno się obliczać podatek dochodowy

Ponieważ dotychczasowy system obliczania podatku dochodowego w rolnictwie na podstawie tak zwanych teoretycznych norm okazał się niezgodnym z rzeczywistym stanem rzeczy, przeto szereg organizacji rolniczych wystąpiło do Ministerstwa Rolnictwa z memorjałem domagającym się rewizji tego systemu.

„Terol“

Notowanie giełdy płodów rolniczych

Poznań, dnia 18. 2. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Zyto nowe, zdrowe suche	16,85—17,10
Pszenica	30,25—31,25
Jęczmień browarowy	15,50—17,00
Jęczmień 68—69 kg. nowy	13,75—14,50
64—66 kg. nowy	13,25—13,75
Owies	13,75—14,00
Mąka żytnia 65 proc.	
wł. worka	26,25—27,25
Mąka pszenna 65 proc.	
wł. worka	46,00—48,00
Otręby żytnie	9,75—10,00
Otręby pszenne	8,50—9,50
Otręby pszenne (grube)	9,75—10,75
Rzepak	41,00—42,00
Rzepik	40,00—45,00
Gorczyca	36,00—42,00
Wyka latowa	12,50—13,50
Poluszka	12,00—13,00
Groch Viktoria	19,00—22,00
Groch Folgera	34,00—37,00
Lubin niebieski	6,00—7,00
Lubin żółty	8,50—9,50

Drukarnia W. Kubanka

w WĄGROWCU

ul. Kościuszki 5 — Telefon 126

WYKONUJE

DRUKI

dla urzędów, przemysłu, handlu, rzemiosła i osób prywatnych jak również dla towarzystw po cenach najniższych i z dostawą natychmiastową.

Pamiętajmy o biednej działwie szkolnej!

Uczeń

fryzjerski z uczciwej rodziny może się zaraz zgłosić.

Salon fryzjerski

Fr. Martyniński, Wągrowiec 59 ul. Szeroka.

Pies

(dog) maści czarnej, 7 mies., korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia do administracji Głosu. 60

Paczki wyborowe

również chleb razowy żytni poleca 54

Antoni Drzewiecki
PAROWA PIEKARNIA
Strzelecka 49. 54

Czytajcie „Głos Wągr.“

LEON JABŁOŃSKI GOLAŃCZ, Rynek 24

55 poleca
DELIKATESY, TOWARY KOLONJALNE,
ŻELAZO, SPRZĘTY KUCHENNE, WYSZYŃK
PIWA, WINO, WYROBY TYTONIOWE,
PIERWSZORZĘDNE KAWY i t. d.

Ceny niższe o 15%. — Obsługa skora i rzetelna.

Zagubiłem

portfel z dokumentami kolejowymi, w czwartek, 9 bm., który wypadł mi z kieszeni z płaszcza przy śpichrzu na podwórzu Ein- u. Verkaufsverein przy ulicy Kolejowej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Roman Nowakowski, Laskownica Wielka, p. Grylewo.

Gościniec

w wielkiej wiosce, od miasta pow. 13 km., do stacji kolejowej 7 km., szkoła na miejscu, sala, wydzierżawie samemu na korzystnych warunkach. Zgłoszenia do admin. Głosu.